

55507-3
Naczelne Dowództwo W. P. Poczta polowa Nr.53. ~~xxxxxxx~~ d. 10. listopada 1920 r.
(Sztab Generalny).

TAJNE

ODDZIAŁ II.

Ew/6. Nr. 51154/II.

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

w m B e l w e d e r z e.

Przesyła się do wiadomości odpisy raportów
Nr.Nr.268 i 269 Attache wojskowego w Sztokholmie.

3 załączniki.

Za zgodność:

W. Z. Sokorski
[signature]

Szef O-ddziału II.

M A T U S Z E W S K I m.p.

Ppułkownik p.d.Szt.Gen.

O t r z y m u j a:

Adjutantura Generalna.

M.S.Wojsk.Oddz.II.

M.S.Zagranicznych.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 55507-3 dnia 21/11 1920r.

złog. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

24 października 1920r.

268/t.

Wybory szwreckie do II izby.

(vid. raport generała Pomiankowskiego N. 85 z 10 września 1919 roku)

Do
Naczelnego Dowództwa Oddział II

W W a r s z a w i e .

Nie dawno zakończone wybory do Drugiej izby parlamentu szwreckiego, odbywały się na podstawie ustawy wyborczej roku 1907, uchwalonej w roku 1909 i pierwszy raz zastosowanej w roku 1911. Ustawa powyższa była przyjęta za czasów konserwatywnego gabinetu Lindmana.

Według tej ustawy wybory do Drugiej izby - polegały na ogólnym i powszechnym prawie wyborczym. Prawo głosu przysługuje tym szwreckim obywatelom ~~obojętnego~~ męskiego rodzaju, którzy zakończyli przed dniem wyborów, 24 lata życia, nie są i nie byli ścigani sądowo, nie są pod kuratelą lub konkursem, uiszcili się z podatków gminnych i państwowych w przeciągu ostatnich trzech lat, nie utrzymują się z zasiłków rządowych lub zapomóg i wykonali swe obowiązki służby wojskowej.

Wybory odbywają się, co trzy lata, w porze jesiennej.

Pod wpływem wypadków w Europie i ruchu wolnościowego w Szwecji, obie izby uchwaliły, w styczniu roku zeszłego, nową ustawę wyborczą, która różni się od starej tem, że:

- 1) kobiety uzyskały prawo głosu.
- 2) wiek wyborczy został poniżony do 23 lat
- 3) wszelkie ograniczenia podatkowe zostały zniesione

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Zgodnie z konstytucją, nowa ustawa zyskuje siłę tylko po przegłosowaniu jej przy pierwszym czytaniu przez izbę jednego wyboru, a przy drugim czytaniu przez izbę nowego wyboru, tak iż nowa ustawa musi czekać by ją przegłosowano w świerzo obranej izbie. W zależności od tego czy nowo obrana izba przystąpi niezwłocznie lub

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

do drugiego czytania

później, a także czy uchwali czy odrzuci nową ustawę, pełnomocnictwa tylko co obranych posłów będą mniej lub więcej trwałe; albowiem w razie uchwalenia nowej ustawy izba tem samem będzie rozwiązana i przyszłą jesienią odbędą się nowe wybory, już na podstawie nowej ustawy wyborczej.

Druga izba liczy 230 mandatów, z nich 80 z miast i 150 ze wsi.

Izba nowego składu zbierze się, według prawa, 15 stycznia na czteromiesięczną ferję.

Wybory tegoroczne przyniosły porażkę partjom lewicowym, co od razu zachwiało rząd socjalistyczny.

Zestawienie cyfr posłów starego i nowego składu II izby przedstawia się jak następuje:

	rok 1917	rok 1920	różnica
Konserwatyści	58	72	+ 14
Agrarjusze	3	9	+ 6
Związek chłopski	9	19	+ 10
Liberali	62	47	- 15
Socjaldemokraci	86	76	- 10
Socjaliści lewicowi (komuniści)	12 230	7 230	- 5

Ostateczny rezultat jest ten, że lewica straciła 30 głosów, które uzyskała prawica. Największa porażka przypada na liberałów, największe zaś zwycięstwo odniósł Związek Chłopski, który więcej niż podwoił liczbę swoich przedstawicieli.

Porażka socjalistów tłumaczy się tem, że społeczeństwo niechętnie obawia się eksperymentów i doświadczeń socjalistycznych; po zatem, podobno, socjaliści nie bardzo energicznie prowadzili swoją kampanję wyborczą.

Porażka komunistów jest spowodowana ogólnym niepowodzeniem bolszewików, jak na polu walk orężnych, tak i na polu politycznym.

Niezważając na swe zwycięstwo konserwatyści przejawiają dość umiarkowania i do czasu zwołania parlamentu zapewne nie sięgną po władzę, pragnęli oni by rząd socjalistyczny utrzymał się jeszcze pewien czas i jeszcze więcej zachwiały swoje podstawy.

Chociaż socjaliści i stracili pewną ilość głosów ale pozostali najsilniejszą partją w izbie, próbowali oni nawiązać kontakt z

25 października 1920

269/t.

O pokoju polsko-bolszewickim
i o wystąpieniu Zelichowskiego.

Do
Naczelnego Dowództwa Oddział II
W W a r s z a w i e .

Wrażenie, jakie zawarcie pokoju między Polską a Rosją, - warunko trudne jest do określenia. Coprawda, niektóre dzienniki umieściły specjalne artykuły w tej sprawie, jednak wypowiedziały się bardzo ostrożnie, nie było tam nic coby świadczyło o jakiegokolwiek sympatji do Polski, lub zadowolenia z zawarcia pokoju. Dzienniki więcej biły na to, że pokój obecny nie gwarantuje pokoju na dalszą metę i wtórując dziennikom zachodu przepowiadają, że bolszewicy zbiorą teraz wszystkie swe siły przeciw Wranglowi a po jego pokonaniu znów zwrócą się przeciwko nam. Trudno powiedzieć, czy powyższe poglądy przedstawiają prawdziwy obraz myśli szweda, czy też to są podszepty i hypnotyzm niemiecko-bolszewicki. W świecie dyplomatycznym daje się odczuwać kompletne zdezorientowanie, przedstawiciele zagraniczni, widocznie nie otrzymali odnośnych wskazówek od swych rządów, skuszniej z Paryża i dla tego wolą trzymać się z rezerwą. Znamieniem jest to, że nie tylko mnie ale nawet naszemu posłowi nikt nie czuł się w obowiązku złożyć życzeń - z powodu zakończonej wojny.

Takież zdezorientowanie przejawia się i w sprawie wystąpienia generała Zelichowskiego, tylko, że w tej sprawie to i dzienniki szwedzkie nie poświęciły osobnych artykułów, prócz „Dagens Nyheter”, który przyznaje w swym artykule, że Wilno jest miastem polskim ale okolice jego nie są polskie. Świat dyplomatyczny, w tej że kwestji, dopytuje się ostrożnie, woląc zasięgnąć informacji nie wypowiadając swego poglądu, ale powiedziałbym, że nie daje się odczuwać żadnego wrogiego dla nas usposobienia lub silnego argumentu zaprzeczającego

nasze prawo do Wilna, natomiast odczuwa się niedowierzanie by wystąpienie Żelichowskiego nie było poparte przez nasz rząd.

Na ogół zaś należy zaznaczyć, że - ostatnie zdarzenia w Polsce, praca naszego poselstwa, a także zasilanie poselstwa informacjami z kraju, które były podawane do prasy zrobiły swoje i wpłynęły dodatnio jak na dzienniki tak i na społeczeństwo. Różnica pomiędzy tym co tu pisano o Polsce w dni dla nas krytyczne i tym co piszą teraz jest ogromna. Coprawda to ostatnio znacznie zmniejszyła się też paganka antypolska, prowadzona z Berlina lub z innych nieprzychylnych nam miejscowości, prowadzona przedtem bezkarnie i bez większego przeciwdziałania. Może być, że powstrzymanie kampanji antypolskiej, na czas pertraktacji pokojowych i do czasu oczekiwanego zgnięcia Wrangla, jest nakazane z Moskwy, są pewne przyczyny potwierdzające tę supozycję.

Frankowski.

kapitan.